

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnieniem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

Nabożeństwo żałobne za duszę



Eugenji z Nagurskich Dłużniewskiej

zostanie odprawione przez ks. Leona Hryniewskiego w Kościele Sw. Trójcy w poniedziałek 4 sierpnia o godz. 9-ej r. na które zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

Koleżanki.

W NIEDZIELĘ 3 SIERPNIĄ W OGRODZIE BERNARDYŃSKIM ODBĘDZIE SIĘ

WIELKA ZABAWA DLA DZIECI i DOROSŁYCH.

Wejściowe bilety dla starszych 1 zł., na który można wygrać złoty damski zegarek z bransoletą, kostium wełniany, cukier, dywan, kozę i t. p. Dziecinne wejściowe bilety otrzymują bezpłatnie pierniki, barwne stroje. Atrakcja na otwartej scenie i śpiew, muzyka, balet.

KLUB NARODOWY w WILNIE

W niedzielę 3-go sierpnia r. b. w sali T-wa „Rozwój” (Trocka II)

odbędzie się **ODCZYT** b. min. oświaty, posta, profesora

SŁ. GRABSKIEGO

o ustawach językowych w administracji, sądownictwie i szkolnictwie.

POCZĄTEK O GODZ. 12^{1/2}.

Karty wstępu zawczasu nabywać można w Redakcji „Dziennika Wileńskiego” (Dominikańska 4), zaś w dniu odczytu przy wejściu na salę.

Cena biletu 2 zł.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Z sejmowej komisji Spraw Zagranicznych.

Na 7-go sierpnia została zwołana sejmowa komisja Spraw Zagranicznych. Na posiedzeniu będzie wybrana specjalna podkomisja której zadaniem będzie utrzymywanie stałego stosunku z Min. Spraw Zagranicznych.

Projekty rozporządzeń w zakresie pełnomocnictw.

Wobec uchwalenia nowej ustawy o pełnomocnictwach Departament Obrotu Pieniężnego Min. Skarbu opracował program prac ustawodawczych na półrocze bieżące.

W programie figurują: 1. Rozporządzenie Prezydenta o ustaleniu wysokości odsetek prawnych. Rozporządzenie to przewiduje podniesienie odsetek prawnych do wysokości znacznie wyższej, niż obecnie. 2. Ostateczne uregulowanie sprawy papierów wartościowych wywiezionych do Rosji.

W rozporządzeniu tym interesy posiadaczy specjalnie będą wzięte pod uwagę, papiery zaś, co do których prawo własności nie będzie ustalone przejdą na rzecz Skarbu. 3. Ustawa wekslowa, czekowa i o warrantach jednolita dla całej Rzeczypospolitej.

Ustawa wekslowa i czekowa wzorowana jest na projekcie przyjętym przez konwencję Haską w r. 1914. 4. Jednolite przepisy o obowiązkach. 5. Rozporządzenie ułatwiające fuzję spółek akcyjnych. 6. Rozporządzenie normujące kwestję pupilarności papierów publicznych oraz sprawę lokowania płynnej gotówki przez instytucje prawa publicznego, małoletnich, bezwłasnowolnych i t. d. 7. Uregulowanie kwestji nadzoru nad bankami. 8. Nowe rozporządzenie w sprawie wywozu kruszców za granicę. Wreszcie Min. Skarbu ma zamiar opracować przepisy o buchalterach przysięgłych i instytucjach powierniczych.

Szereg rozporządzeń najpilniejszych t. j. o stopie procentowej, o akcjach i o wywiezieniu kruszców został już opracowany przez Departament Obiegu Pieniężnego. Ustawa czekowa i wekslowa została opracowana przez komisję kodyfikacyjną.

Nielegalny skład broni w Radomiu.

W piątek w Radomiu w domu przy ul. Wesoła 8 elektro-monterzy przeprowadzający instalację natrafili w ziemi na coś twardego. Zerwali wtedy podłogę i znaleźli kilka karabinów i wielką ilość taśm do karabinów maszynowych, oprócz tego dość dużo granatów ręcznych. Zawiadomiono policję, która przeprowadziła w całym domu rewizję.

Rewizja dała ten rezultat, że wykryto jeszcze kilka karabinów maszynowych.

Dom przy ulicy Wesołej 8 należał do p. Solleckiego piekarza,

był on leaderem P. P. S. w Radomiu. Znany był z tego, że podczas uroczystości 8-go maja na Placu 8-go maja potargał sztandar z Orłem Białym i Matką Boską.

Badany przyznał, że po ostatnim wypadku wystąpił z P. P. S., co dalej robił—odmówił wszelkich zeznań.

Sledztwo otoczono tajemnicą.

Konferencja międzysojusznicza w Londynie.

LONDYN, 31.VII. (Pat.) Komisja pierwsza konferencji międzysojuszniczej osiągnęła w naradach dzisiejszych całkowite porozumienie co do tej części memorandum francuskiego, która została jej przedłożona przez delegatów głównych. Jednakże pozytywny wynik tego porozumienia uzależniony jest od powodzenia prac komisji trzeciej, która w momencie obecnym rozważa również tę część memorandum, które zostały jej przedłożone do rozpatrzenia. W obu powyższych wypadkach memorandum francuskie wiąże się w jedną organizacyjną całość i dlatego nie może być traktowane oddzielnie. Jest wszakże nadzieją, że decyzja jaką w sprawie memorandum poweźmie komisja trzecia będzie również dodatnia. W podanym dzisiaj do wiadomości publicznej komunikacie tej komisji jest wyrażona zgoda na procedurę, jaką stosować będzie każdorazowo komisja odszkodowań w wypadkach konieczności stwierdzenia uchybień niemieckich. Postanowienia tę mają następujące brzmienie: komisja odszkodowań wzmożona w swym składzie osobowym obecnością obywatela Stanów Zjednoczonych, który również ma prawo głosu omawiać będzie każdorazowo kwestję czy ze strony Niemiec ujawniono świadomo złą wolę. Gdyby w podobnych wypadkach komisja odszkodowań nie powzięła jednomyślnie decyzji, sprawa uchybień może być oddana do komisji arbitrowi złożonej z trzech osób i powołanej jednomyślnie przez komisję odszkodowań. Gdyby jednak w sprawie powołania tej komisji, komisja odszkodowań nie ujawniła jednomyślności, wówczas wybór osób do komisji arbitrowi dokonany będzie przez przewodniczącego najbliższej sesji międzynarodowego trybunału sprawiedliwości w Hadze. W każdym jednak wypadku przewodniczącym komisji arbitrowi byłby obywatel Stanów Zjednoczonych. Co do po-

zostałych dwóch członków komisji to memorandum postanawia, że reprezentować oni będą opinię mniejszości i większości komisji. Komisja pierwsza postanowiła jedynie dodać, że wszelkie zgłoszenia o uchybieniach niemieckich nie poparte jaskrawymi dowodami zley woli Niemiec będą wyłączone. Przyjmując powyższe zastrzeżenie w wypadkach ujawnienia uchybień niemieckich rządu sojusznicy po otrzymaniu odnośnego zawiadomienia naradza się natychmiast co do środków, jakie mają być zastosowane względem Niemiec.

PARYŻ, 1.VIII. (Pat.) Pisma stwierdzają jednomyślnie, że w dniu wczorajszym Herriot odniósł poważny sukces na konferencji, pomimo oporu, który miał do pokonania i nie poświęcił żadnego interesu Francji. Wszystkie dzienniki podnoszą zmysł pojednawczy, jaki ujawniła Francja w czasie ostatnich rokowań w sprawach tak bardzo delikatnych i przewidują, iż na konferencji osiągnięte zostanie porozumienie na podstawie propozycji francuskich. Pisma angielskie podnoszą również sukces Herriota. „Daily Express” podkreśla zmysł pojednawczy i dobrą wolę delegatów państw sprzymierzonych, a w pierwszym rzędzie Francji.

LONDYN, 1.VIII. (Pat.) Trzecia komisja obradowała do późnej nocy na częścią propozycji francuskich, dotyczącej przekazywania spłat i zmian w planie Davesa, któreby Niemcy musiły później akceptować. Ponieważ dyskusja nie doprowadziła do żadnych rezultatów, przeto została podjęta dzisiaj rano o godzinie 11. Na wypadek, gdyby co do tych dwóch punktów, których przyjęcie delegacja francuska uważa za nieodzowne nie osiągnięto zgody, konferencja będzie powołana do powzięcia ostatecznej decyzji, o ile to będzie możliwe, w dniu dzisiejszym.

Sprawa bezpieczeństwa w województwach wschodnich.

WARSZAWA, 1.8. (Pat.)—Na posiedzeniu Komitetu politycznego Rady Ministrów w dniu 1 sierpnia omawiano kwestję bezpieczeństwa w województwach wschodnich.

Ustalono szereg środków, zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa w związku z napadami band dywersyjnych w ostatnich czasach.

Agitacja komunistyczna w Zagłębiu Dąbrowskiem.

WARSZAWA, 1. VIII. (A. W.) W związku z sytuacją strajkową na G. Śląsku komuniści rozpoczęli gwałtowną agitację w Zagłębiu Dąbrowskiem. Związki zawodowe oświadczyły się wyraźnie przeciwko tej robocie. Również w stolicy

wzmogła się agitacja komunistyczna. Komuniści przystępują do organizowania bojówek, które otrzymują nazwę „Obrony czynu”. Organizacje te mają charakter wybitnie konspiracyjny.

Wiadomości telegraficzne.

O reformę rolną na G. Śląsku.

WARSZAWA, 1.VIII. (A. W.) W sejmie śląskim odbyła się ostatnio dyskusja, mająca za temat reformę rolną. W związku z tem „Goniec Śląski” podaje szereg danych cyfrowych, ilustrujących stan posiadania magnatów niemieckich w polskiej części G. Śląska. Magnatów takich jest 85. Na ogólną liczbę 322490 ha po-

siadają oni 181160 ha, t. j. 56% ogólnego obszaru. 28% ziemi będącej w rękach niemieckich należy do 4 największych obszarników.

Wzrost kosztów utrzymania w Warszawie.

WARSZAWA, 1.VIII. (Pat.) Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 1 sierpnia ustaliła, iż koszty utrzymania w mieście Warszawie w miesiącu lipcu w porównaniu z miesiącem czerwcem wzrosły o

1,42%. Z poszczególnych zasadniczych grup, stanowiących koszty utrzymania grupy żywności i opału w wymienionym okresie w sumie dały niewielką zniżkę. Inne grupy pozostały bez zmian, z wyjątkiem pozycji kosztów przejazdu tramwajem, tak, że cały wzrost kosztów utrzymania był spowodowany jedynie podniesieniem taryfy tramwajowej.

Krażownik włoski w Gdańsku.

WARSZAWA, 1.VIII. (A. W.) Do Gdańska zawiązał krażownik włoski „Carlo Mirabello”, przybywający z wód estońskich i lotewskich. Komendant statku złożył wizytę komisarzowi generalnemu Rzeczypospolitej, p. Strassburgerowi, oraz senatowi gdańskiemu.

Głodne gubernje.

MOSKWA, 1.VIII. (Tel. wł.) Stawropolski GPU donosi o pojawieniu się powstańczych band w północnych powiatach Stawropolskiej gubernji. Bandy dokonują napadów na państwowe zbożowe składy, burzą je, tępią po wsiach sowieckich robotników i urządzają napady na stacje kolejowe, grabiąc towarowe magazyny. Doniesienie łączy te objawy z neurodzajem.

Rabunek cerkwi.

MOSKWA, 1.VIII. Ekonomiczny komitet R. S. F. S. R. postanowił sprzedać dzwony Wyszyńskiego klasztoru i za otrzymane sumy urządzić elektrownię.

Groźne zamiary.

MOSKWA, 1.VIII. (Tel. wł.) W Połtawie odbył się przegląd krasnej armji i rozdanie odznaczeń wojskowych za wojnę z Polską. W czasie parady komendant m. Połtawy wygłosił mowę, w której zaznaczył, że walka z białogwardziejami ukończono i więcej już krasna armja nie będzie potrzebowała walczyć wewnątrz kraju. Zato bezwzględnie wypadnie jej ponieść sztandary światowej rewolucji do burżuazyjnej Europy, umacniając ją przedewszystkiem w sąsiednich państwach, utworzonych przez Ententę, jako awantposty przeciw rewolucyjnej Rosji.

Życie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

WARSZAWA, 1.VIII. (A. W.) Warszawska giełda urzędowa (w złotych). Dolar 5,18^{1/2}, franki fr. 25,90, Przekazy: Nowy-Jork 5,18^{1/2}, Londyn 22,85, Paryż 26,20, Wiedeń 7,32^{1/2}, Praga 15,37, Włochy 22,47^{1/2}, Belgja 23,75, Szwajcaria 96,83—96,73, milionówka 0,80—0,83, bony złote 0,78—0,76—0,81, pożyczka złota 6,60, dolarowa 2,75. Tendencja utrzymana.

Akceje: (w złotych) Bank Handlowy w Warszawie 8,60—9,00, Bank Kredytowy 0,50, Warszawskie T-wo fabryk cukru 6,60—6,85, Kudzki 1,90—2,10—2,02, Starachowice 3,89—3,65—3,60. Tendencja nieco mocniejsza.

WILNO, 1.VIII. (A. W.) Obroty pozagiełdowe: (W złotych). Dolar 5,16 i 3/8, franki fr. 0,258, Londyn 22,66^{1/2}, złoto 2,68.

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Zebrań Zarządów Kół dzielnicowych i obecnych w Wilnie członków Rady Wojewódzkiej odbędzie się w sobotę dnia 2-go sierpnia o g. 5^{1/2} w lokalu Sekretariatu Związku Lud.-Nar. (Dominikańska 4). Na porządku dziennym referat p. p. profesora Stanisława Grabskiego o ustawach językowych.

Po wyroku krakowskim.

W procesie krakowskim, jak to donieśliśmy wczoraj telegraficznie, przysięgli zaprzeczyli wszystkim pytaniom, dotyczącym zbrodni buntu, rozruchów i wszystkich innych przestępstw politycznych.

Przysięgli odpowiedzialni są jedynie przed swym sumieniem i przed Bogiem, dla tego werdykt ich nie może podlegać krytyce.

A jednak jest faktem niezaprzeczoną, iż był bunt w Krakowie, bruk miasta zbrzydany został krwią niewiną, poległo 14 dzielnych żołnierzy, dobrych synów ojczyzny. Powtarzamy za mec. Szurlejem: społeczeństwo nie pragnie zemsty, żąda prawdy; któż był sprawcą wypadków krakowskich, kto zabójcą polskich ułanów?

Sąd na to pytanie, niepokojące sumienie nasze narodowe, nie dał odpowiedzi.

Powtarzamy: werdykt przysięgłych nie podlega krytyce — odpowiedzą zaś przed Sędzią Najwyższym. Natomiast może i powinno podlegać krytyce i dyskusji sądownictwo nasze. Naogół panuje opinia, co do wysokiego poziomu sądownictwa polskiego i opinia ta jest najzupełniej usprawiedliwiona, jeżeli chodzi o skład osobisty naszych sądów. Nie można tego jednak powiedzieć o samym ustroju tego sądownictwa. W Polsce, wylaniającej się z wiekowego niebytu, dużo jest chaosu, największy może chaos panuje jednak w naszym sądownictwie, gdzie każdy z b. zaborów innej rządzi się prawem: inem b. zaboru pruski, inem austriacki, inem rosyjski, tu zaś znowu rozróżnić wypada b. królestwo od tak zw. ziem północno i południowo zachodnich (obecnie już wschodnich). Jakoż za to samo przestępstwo, popełnione na obszarze Rzeczypospolitej, zależnie od tego, gdzie zostało popełnione, można podlegać sądowi przysięgiemu, zwykłemu sądowi koronnemu, sądowi doraźnemu, a nawet, w pewnych okolicznościach, wojennemu i w rezultacie można być skazanym na śmierć, na długoletnie ciężkie więzienie, na krótkoterminowy areszt lub zostać uniewinnionym.

Stan taki jest w wysokim stopniu nie normalny, wiedzą o tem doskonale nasze sfery prawnicze, to też praca nad ujednostajnieniem prowadzona jest nie od dziś; praca to ciężka, wymagająca czasu, musimy więc z konieczności narazie pogodzić się z obecnym wysoce anormalnym stanem, jako nie uniknionym skutkiem naszej niewoli i naszej młodej państwowości. Nie w jeden dzień Kraków zbudowano.

O czemś innym chcieliśmy tu jednak mówić. Kiedy miasto się spali i na nowo, z gruntu musi być odbudowane, zastosowuje się plan jego do najnowszych wymagań i zdobyczy techniki. W podobnym położeniu jest Polska, która dziś z gruntu odbudować musi swe sądownictwo, swe prawo, dawne wzory polskie przeważnie są przestarzałe, prawodawstwo b. państw zaborczych nie zawsze odpowiada naszemu charakterowi narodowemu i warunkom. Tworząc coś nowego, musimy pilnie przypatrywać się życiu współczesnemu i z niego czerpać wskazówki i przestrogi.

Otoż taką wskazówkę i zarazem przestrożę daje nam przebieg procesu krakowskiego i werdykt sędziów przysięgłych.

Sądy przysięgłych niegdyś uchodziły za ostatnie słowo postępu — czy usprawiedliwiły tę opinię? Czy sfery prawnicze dziś również uważają je za coś tak doskonałego, czy nie istnieje raczej bardzo poważny prąd przeciwko instytucji przysięgłych?

O ileby jednak w naszych kołach prawniczych przeważał pogląd za utrzymaniem sądów przysięgłych, należałoby to bardzo nadtem się zastanowić, czy takim sądom mogą podlegać sprawy polityczne.

Sędzia przysięgły sędzi nie na podstawie prawa, lecz idzie za głosem swego sumienia, to jest jego przywilej. Atoli sumienie nie jest przeciwieństwem zgola dowolnym, jeżeli chodzi o zwykłe przestępstwa kryminalne, każdy człowiek o ile

sam nie jest kryminalistą lub degenereatem, ma w swym sumieniu pewną, ustaloną miarę opartą na odwiecznych, wrodzonych prawach etyki. Tak my chrześcijanie jak i żydzi uznajemy dekalog, jeżeli więc chodzi o sędzenie zwykłego kryminalisty, każdy sędzia przysięgły, niezależnie od tego czy jest chrześcijaninem czy mojżeszowego wyznania, Polakiem, Żydem, Niemcem czy Rusinem, niezależnie od swych przekonań politycznych powie: nie kradnij, nie zabijaj.

Różnica zdań może wtedy tylko zaistnieć gdy niema absolutnej pewności czy oskarżony popełnił zarzucone mu przestępstwo lub nie — o tem właśnie decydują przysięgli zgodnie ze swym sumieniem.

Inaczej zgola przedstawia się sprawa gdy chodzi o przestępstwo polityczne. W tej dziedzinie panuje niestety etyka odmienna, co dla jednych jest zbrodnią, inni, przeciwnego obozu często uważają za bohaterstwo. Absolutnej bezstronności od sędziów przysięgłych trudno nawet wymagać, przecie i oni są ludźmi, podlegającymi wpływom i nastrojom.

Weźmy przykład z niedawnej przeszłości: gdyby Polak, oskarżony o zamach przeciwko całosci któregoś z państw zaborczych stawiony został przed ławą przysięgłych, składającą się wyłącznie z Polaków, czy ci rodacy mieliby sumienie wypowiedzieć: tak wiolen, chociażby formalnie ta wina była najzupełniej udowodniona. Różnica na tem polegała, że co z punktu widzenia np. Rosji było zbrodnią, z naszego punktu było zasługą. Ale bo też nigdy nie śniłoby się Rosji poddawać sprawy takiej wyrokowi nie tylko Polaków, ale wogóle przysięgłych. Sprawy polityczne były wyłączone z podkompetencji sądów przysięgłych i to, jak ucza przykłady — słusznie. Alboż nie może u nas obecnie się przytrafić iż Niemiec oskarżony o zbrodnię przeciwko państwu polskiemu, stanie przed ławą przysięgłych składającą się przeważnie z jego rodaków. Choćby to byli skądinąd najjaśniejsi ludzie, charakteru bezwzględnie prawe, przecie z góry można by przewidzieć iż wynieśli by werdykt uniewinniający.

Powie kto, iż w sprawach tego rodzaju współplemieńcy mogą być usunięci z grona przysięgłych, jako osobiste niekiedy zainteresowani. Jakże jednak postąpić w wypadkach gdy chodzi o przestępstwa popełnione na tle partyjnym, czego zajęcia krakowskie są typowym przykładem. Czy przysięgłych poprzednio poddawać prześwietleniu jakimś dotąd niewynalezionymi promieniami dla stwierdzenia ich absolutnej bezpartyjności? Czy taka absolutna bezpartyjność wogóle jest możliwa? Skoro opinia ogółu, skoro prasa podzielona jest na obozy i zgola przeciwnie często ocenia jeden i ten sam fakt, czyż można od tych przypadkowo na ławie przysięgłych zgromadzonych obywateli, wymagać wyższej jakiejś bezstronności?

Niestety jednak tak, jak jest, sądy nasze stają się jak gdyby jakąś loterią, gdzie los oskarżonego, niekiedy życie jego zależne są od przypadkowego składu przysięgłych, od tego czy większość ich zalicza się do prawicy czy do PPS. lub nareszcie do komunistów, bo i tacy przecie znaleźć się mogą wśród przysięgłych.

Pisma lewicowe powitały z wielkim zadowoleniem werdykt krakowski, czy przyszło im jednak na myśl, coby było, gdyby w swoim czasie Ellgjusz Niewiadomski, którego za największego uważają zbrodniarza, stawiony był przed sąd przysięgłych? Prawie z pewnością można by przypuszczać, iż został by uniewinniony, niezależnie nawet od partyjnej przynależności i przekonań przysięgłych, po prostu dla tego, iż przysięgli zawsze i wszędzie mają pewien sentyment dla przestępców politycznych, oceniając nie czyny ich lecz pobudki, często może błędne, lecz w każdym bądź razie odmienne od tych, którymi kieruje się pospolity zbrodniarz.

Znowu weźmy dla przykładu

sprawę poliejantów, sądzonych w Wilejce. Wina ich była oczywista, opinia ogółu bezwzględnie potępiła ich czyn, mimo to, gdyby sprawa ta poddana została sądowi przysięgłych, trudno ręczyć jak wypadł by wyrok. Pamiętać trzeba, iż co innego sąd koronny, wyjeżdżający do danej miejscowości na sesję, nieczem zazwyczaj nie związany z miejscowymi sprawami i ludnością, co innego przysięgli, ludzi miejscowi, obciążeni rodziną, zmuszeni liczyć się z wpływami i zemstą różnych czynników. Ta obawa zemsty niepoślednią gra rolę przy wszystkich sprawach komunistycznych. Gdyby taki Engiel sądzony był przez przysięgłych, prawdopodobnie również uniknął by kary. Ostatecznie trudno wymagać bohaterstwa od dwunastu Bogu ducha winnych obywateli, przypadkiem wylosowanych i przeklinających w duchu los, który ich posadził na zaszczytnej wprawdzie, ale bardzo nie wygodnej i często niebezpiecznej ławie przysięgłych.

Rezultatem zaś tego wszystkiego — absolutna bezkarność, prowadząca do ogólnego rozstroju, podkopująca podstawy państwa i w końcu prowadząca niechybnie do jego upadku.

Nie przeczymy, iż wyrok krakowski głęboko wstrząsnął opinią olbrzymiej większości prawomyślnego ogółu naszego, wywołał wielkie i słuszne zaniepokojenie. Tem niemniej dalecy jesteśmy od czynienia jakichkolwiek zarzutów krakowskiemu przysięgłym: wydali wyrok według swego sumienia; to było ich prawem. Szczęściem zaś oskarżonych było to, że los posadził na ławie przysięgłych tych właśnie a nie innych.

Natomiast z całą stanowczością potępić należy system prawny, poddający tego rodzaju sprawy wyrokowi przysięgłych.

Sprawy polityczne może i powinien sędzić wyłącznie sąd koronny, kierujący się nie swoim widzimisiem, nie takimi lub innymi sympatjami, nie jakimś lewicowem czy prawicowem sumieniem politycznym, ale *literą prawa*.

Każde najmniejsze badaj odstępstwo od tej litery spycha Państwo na tę niebezpieczną pochyłość, która się kończy przepaścią anarchii. J. O.

Nasze położenie gospodarcze.

Wywiad z prez. min. p. Wł. Grabskim.

WARSZAWA, 31.VII. (Pat). Prezes Rady Ministrów i Minister Skarbu p. Władysław Grabski udzielił współpracownikowi „Gazety Warszawskiej” wywiadu w aktualnych sprawach gospodarczych i finansowych w związku z przeżywanym kryzysem gospodarczym. Uwagi p. Ministra podajemy poniżej w dosłownem brzmieniu:

— Jak głęboko sięga obecny kryzys ekonomiczny w kraju?

— Kryzys ekonomiczny — odparł p. premier — głęboko nie sięga i to jest jego złą stroną. Przebieg przesilenia jest znacznie łagodniejszy, niż to miało miejsce w Czechach i Niemczech. Dotykając kolejno różnych gałęzi życia gospodarczego w kraju, obecny kryzys nie może rychło dobiec końca i uzdrowić w szybkim tempie nasz organizm gospodarczy. Gdyby przesilenie sięgało głębiej, doprowadziłoby już dziś do niżki cen, czego dotąd nie widzimy, a spadek cen, nieodzowny warunek sanacji gospodarczej, nastąpić może tylko podczas kryzysu w drodze obniżenia kosztów produkcji. Wprawdzie i spadek złotego mógłby również doprowadzić do niżki cen, ale tego nikt chyba sobie nie życzy. Dotąd — ciągnął dalej premier — nie mamy ani bankrutów, ani przymusowych wyprzedaży, a dopóki to nie nastąpi, wypadnie uznać przebieg kryzysu za łagodny.

— Jakimi drogami zmierza rząd do zwalczania kryzysu?

— Odpowiedni akcję zapoczątkował rząd przed pół rokiem, ulgami podatkowymi. Ostatnio zastosowane zostały pewne posunięcia w sprawie godzin pracy, które dotyczyły hutnictwa. Nadmienić muszę, że rząd na tem co do godzin poprzestanie i dalej nie pójdzie. Nie podzielam zdania, aby znie-

sienie 8-godzinnego dnia pracy w hutnictwie, jak to utrzymują niektórzy, podyktowane było koniecznościami natury gospodarczej. Poza to rząd prowadzi akcję kredytową dla obniżenia wygórowanej stopy procentowej, do której to akcji przywiązuje wielką wagę. Jesteśmy dopiero na początku tej akcji. Dodam, że w Niemczech, które o 4 miesiące wcześniej niż my ustabilizowały swą walutę, zło wynikające z nadmiernej stopy procentowej występuje nie mniej jaskrawo niż u nas, co świadczy o niezwykłych trudnościach na jakie napotyka pomysły rozwiązania tej kwestji. Akcja rządu polskiego w tej dziedzinie dała już pewne wyniki, które ujawniły się między innymi w podniesieniu kursu akcji przemysłowych. Ale tego jeszcze zamało i rząd chce osiągnąć znacznie większe wyniki będzie dalej wytrwale kroczył po tej drodze.

— Jakie obowiązki spadają na społeczeństwo w okresie przesilenia?

— Pierwszy obowiązek to nie wykorzystywać koniunktur sprzyjających lichwie. Dotyczy to tych wszystkich, którzy mają trochę gotówki dawniej trudnili się spekulacją, a dziś, przeczuli się do lichwy.

Drugi obowiązek polega na szybkim uzdrowieniu kalkulacji we wszystkich warsztatach pracy. Trzeba poprzestać na minimalnych dochodach i kalkulować na wielkie obroty i wielki zbył, a nie na duży procent od małego obrotu. W kołach gospodarczych wielką wagę w uzdrowieniu naszego życia ekonomicznego nadają kredytom zagranicznym? Jakże są widoki na ich uzyskanie w drodze inicjatywy prywatnej i rządowej? Dopył kapitalów obcych jest bardzo pożądanym, byleby te kredyty nie były udzielane na wysoki procent i na zbyt krótki termin. Tymczasem dużo osób reprezentujących nasze sfery handlowe i przemysłowe zwraca się po te kredyty proponując często zbyt wysoki procent co dyskwalifikuje nasz kredyt zagraniczny. Mimo to wszystko przemysł nasz wciąż korzysta z kredytów zagranicznych, a niektóre jego gałęzie, jak np.: przemysł cukrowniczy dostają pożyczkę na stosunkowo niewielki procent. Rząd pożyczki nie potrzebuje, więc o pożyczkę się nie ubiega i może tylko współdziałać w tej mierze ze sferami przemysłowymi, udzielając w pewnych wypadkach swej gwarancji.

— Jak się kształtuje nasz bilans handlowy w roku bieżącym?

— Dotychczas dobrze. Nie widać oznak pogorszenia w naszym bilansie handlowym w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Sen. Buzek w swoim referacie wykazuje różnicę pomiędzy niektórymi pojęciami preliminarza a jego wykonaniem, sięgającym według jego obliczeń 250 milionów złotych polskich rocznie. Jakże są zapatrywania Pana Prezesa na wywody sen. Buzka.

Obliczenia sen. Buzka są zbyt pesymistyczne, ale tem lepiej, ponieważ można im zawsze przeciwstawić realną rzeczywistość, która jest o wiele optymistyczniejsza. Nie wdając się w analizę poszczególnych cyfr, co zajęłoby zbyt dużo czasu podnieść muszę, że wpływy skarbowe zarówno w poprzednich miesiącach jak i w lipcu nie potwierdzają bynajmniej tego pesymizmu.

— Jeszcze jedno pytanie Panie Prezesie, jaką rolę odegrywają w naszym budżecie i ile dadzą po całkowitem wprowadzeniu monopolu tytoniowy i spirytusowy?

Ze znaczną dozą prawdopodobieństwa można powiedzieć, że dochody z tych dwóch monopolii pokryją latwo 25% naszego budżetu. Osiągnięcie 33%, byłoby nader cenne. Największej wydajności tych dwóch źródeł dochodów spodziewać się można także nie w przyszłym roku, a dopiero w latach 1926—1927. W każdym razie zwiększone dochody z powyższych monopolii w roku 1925 zastępują w bieżącym roku w budżecie następnego roku pozycję uzyskaną w roku bieżącym — przewyżkę bilonu i sprzedaży złota ponad ciężar wykupu marek polskich.

Proces krakowski.

Po zamknięciu przewodu sądowego przewodniczący sądu, sędzia Markiewicz, wygłosił kilkogodzinne resumé, a następnie zwraca uwagę na silnych a dobitnych słowach na znaczenie złożonej przysięgi przez sędziów przysięgłych, oraz doniosłość sprawy, co do której wydać mają werdykt. Przewodniczący stwierdza poważne niebezpieczeństwo ewentualnej winy oskarżonych, polegające na zamachu na władzę, która w państwie praworządowym powinna być szanowana bez względu na to, jaka partja i jakie stronnictwo rządzi. Poszanowanie prawa jest istotą praworządności, przeciwieństwo do niej stanowi anarchja, która doprowadzić może do upadku państwa i narodu. Przewodniczący stwierdza doniosłe znaczenie werdyktu, który ma osądzić konflikt między państwem a jego obywatelami.

Stwierdza, że wydanie sprawiedliwego wyroku w sprawie, która dała tak olbrzymi materiał, przedstawia poważne trudności, a sumienni sędziowie pilnie baczycie muszą, aby żaden z oskarżonych nie został niesłusznie pokrzywdzony.

Zaznacza dalej przewodniczący z naciskiem, że na całą sprawę nie można rzucić zasłony, jak tego domagali się niektórzy z obrońców, byłoby to bowiem zaprzeczeniem zasady, że każde przestępstwo znaleźć musi zasłużoną karę. Amnestja przed wydaniem wyroku nie przysługuje według ustaw w państwie obowiązujących nawet najwyższej jego władzy. Dopiero kara już wymierzona może być darowana przez Prezydenta; zatem nie do ławy przysięgłych należy prawo rozciągania amnestji na oskarżonych. Jeżeli sumienie sędziowskie powie, że oskarżony jest winien, obowiązkem ławy przysięgłych jest dać odpowiedź „tak”. To wskazuje panom poczuć prawa i głos sumienia obywatelskiego i temi tylko względami powinniście się kierować przy ferowaniu werdyktu. Wszelka prywatna i wszelkie względem polityczne musicie odrzucić w chwili głosowania nad postawionymi pytaniami, bo jeżeli macie być głosem opinii publicznej, obowiązkiem waszym jest wydanie wyroku godnego z sumieniem.

O godz. 9.30 przewodniczący kończy pouczenie ławy. Ławie wręczono dla informacji akt oskarżenia — akta sprawy, oraz arkusze z zapytaniami.

Wszystcy opuszczają salę: na której pozostaje tylko obrona. Sędziowie przysięgli udają się na naradę.

O godz. 4-tej popołudniu Sędziowie przysięgli udają się do sali obrad, gdzie wybrali przewodniczącym ławy przysięgłych int. Tarnowski. W czasie narady sędziowie przysięgli wzywali kilkakrotnie przewodniczącego, który w towarzystwie prokuratora i obrońców udawał się do sali narad celem wyjaśnienia wątpliwości.

Późnym wieczorem wreszcie ogłoszono werdykt sędziów przysięgłych, który wypadł dodatnio dla oskarżonych.

Odpowiedź ławy przysięgłych na postawione jej pytania brzmiała: Nie z wyjątkiem tych oskarżonych, którzy dopuścili się kradzieży lub rabunku.

Po naradzie Trybunału przewodniczący ogłasza wyrok, treść którego podaliśmy wczoraj telegraficznie.

Na sali, jak donosi „Rzeczpospolita”, wywołuje wyrok wstrząsające wrażenie. Wiele osób płacze. Prokurator wnosi zażalenie nieważności.

Około godziny 11-ej zaczyna publiczność powoli opuszczać gmach sądu. Ostatni akt krwawej tragedji 6 listopada zakończony. Rozpoczęty krwią żołnierzy i oficerów polskich, skończył się uniewinnieniem.

Przed gmachem sądu już od godziny 4-ej po południu zaczęły się gromadzić tłumy publiczności, wśród której bardzo wielu krewnych i znajomych zamordowanych żołnierzy i oficerów, oraz krewni i przyjaciele oskarżonych. Mimo deszczu, tłumy nie rozchodziły się, wręcz przeciwnie, rosły z godziny

na godzinę. Policja zamknęła nawet dostęp od ul. Grodzkiej.

Wokół wychodzących z gmachu sądowego tłum zbijał się i gorączkowo wypytywał o wyrok. Wiadomość o wyroku, która rozszalała się lotem błyskawicy, przyjęto grobowym milczeniem.

W Warszawie grono oficerów 8-go pułku ułanów na wieść o wyroku postanowiło w dniach najbliższych urządzić uroczyste nabożeństwo żałobne za kolegów, ofiar mordów listopadowych w Krakowie.

Jedna karta historii dziejów naszych przewróciła się w przeszłość.

"Gazeta Warszawska" w artykule zatytułowanym "Bezkarność" pisze, że werdykt uniewinniający, który zapadł w procesie krakowskim, jest głęboko przeciwny poczuciu sprawiedliwości i stanie się wyraźną i oczywistą zachętą do zbrodni. Zdaniem pisma, werdykt ten nabiera specjalnego znaczenia w chwili obecnej, gdy na Polskę idzie atak bolszewicki z zewnątrz. W końcu artykułu "Gaz. Warsz." zwraca się gwałtownie przeciwko PPS, jako "typowemu przemyślnemu społecznemu".

Przegląd prasy.

Proces krakowski skończony. Wyrok zapadł uniewinniający. Na innym miejscu podajemy odgłosy prasy notującej pierwsze wrażenia w sali sądowej: grobowe milczenie; oficerowie 8-go pułku ułanów: zakupieniem nabożeństwa żałobnego za kolegów, "ofiary mordów listopadowych w Krakowie"; większość pism podaniem "nazwisk sędziów, którzy w zgodzie ze swoim sumieniem, wydali powyższy werdykt". Sapienti sat. Na mogiłach porośnięta trawa, a życie potoczy się swoją koleją.

A tych mogił coraz więcej. Na całym naszym pograniczu wschodnim wyrastają one co dni kilka, po każdym nowym napadzie. Obserwacje zestawienie tych wypadków podaje "Kur. Warsz." w artykule p. t. "Zabawa w „wałaj duraka".

"Jak widzimy, orientacja jasna. Duży świat zgaduje: Mac Donald robi to, a Herriot tamto, mały zaś światek kresowy z fatalizmem wschodnim stawia horoskopy swojej przyszłości w zależności od tego, co „myśli” Mucha, Cwietkow, czy inny Switnikow. Nim się spostrzegliśmy, mamy nowy stan polityczny na naszej granicy — specyficzną wojnę z Rosją — w „wałaj duraka" — jak mówią kresowcy. Jest to typowa zabawa rosyjskich kozaków, szkół i katogów. Grający nachyla się, zakrywa ją mu oczy, a ktoś z tłumu wali go w wyrazistą część ciała i staje z obojętną miną — to znaczy „wałajet duraka". Ten stan wojny z Rosją, który już istnieje i rozpalca się coraz bardziej, rozumieją doskonale kresy (zwłaszcza ludność prosta!), nie rozumie Warszawa. Rumieniec oburzenia musi spalić każdego polaka na myśl o tej niegodnej grze w durnia przebiegłych mongolów z Rzeszopolitą".

A opisując szczegółowo przebieg napadów, szczególnie na miasteczko Wiszniewo, ilustruje szalone niedołęstwo lokalnych władz i kończy apelem pod adresem władz wyższych:

"Trzeba raz spojrzeć prawdzie w oczy: mamy wojnę. Kto nie chce, aby trwała zbyt długo, musi całą duszą żądać, aby była zlikwidowana natychmiast.

Dlatego żądamy specjalnych pełnomocników dla władz wojskowych. Tylko bezsilne zlikwidowanie każdej dywersji, wypieni dasz próby, a na to policja jest za słaba.

Dlatego żądamy akcji dyplomatycznej. Tylko zdecydowana polityka rządu może zdemaskować bolszewicką perfidię.

Dlatego żądamy kredytów na urządzenie granicy, wyposażenie policji kresowej w specjalne dodatki. Tylko syty i zabezpieczony policjant na kresach może być stróżem państwa".

Innej mogile poświęca dłuższy artykuł "Kur. Pozn." Chodzi tu o s. p. Żyżnowskiego i o Umińską, czy miała prawo (moralne) zabić go.

"A teraz przykład. Kiedy podczas wojny Niemcy na śmierć w Belgii skazali miss Cavel, zemściła ona przed egzekucją. Oficer niemiecki, chcąc jej oszczędzić cierpienia, wypalił jej w ucho z rewolweru. Cała Francja zatrzęsała się z oburzenia. Wojskowi i cywili, prasa i literatura — wszyscy jednym głosem wołali — morderca. I mieli słuszną — gdyż miss Cavel winna była zginąć inaczej. Niemowlono jest zabijać z inicjatywy prywatnej, chociażby w imię hasła najbardziej humanitarnych. Albo się uznaje religijny i zasadę wymiaru sprawiedliwości, albo się grzeźnie w braku wszelkiej etyki, czy, co na jedno wychodzi, w bagatelizacji kompromisów moralnych.

Dobijać kogoś nie jest rzeczą żołnierską. Służba sanitarna ma twarde nakaz życie ludzkie przedtuchać, nie skraćć, choćby żadnej zgola nie było nadziei. Dobijaniem rannych trudniły się czarne bataliony murzyńskie, mimo, że za to

groziła kula w łeb. Ale to byli ludzie bez litości, bez etyki, i bez Chrystusa w sercach. Przykłada się do nich inną miarę supełnie.

Dość o tem. Żyżnowski — żołnierz, kawaler Croix de guerre, miał prawo umrzeć na szpitalnym łóżku, jak kapitan Majner, ale nie śmiercią z romansu, czy melodramatu. Stała mu się krzywda. Mógł nawet o tę śmierć wołać w delirium bólu, ale nie morduje się konającego żołnierza, nie morduje się go we śnie. To trudno. Albo się uznaje strukturę moralną świata, albo się ma zasady, albo się ich nie ma. Smutkiem, żalem i wstydem oddbił się musi w każdym sercu polskiem fakt, że zawleczono aż do Paryża, aż do stolicy świata rozpacziwe świadectwo atmosfery moralnej, panującej także w Polsce, zdolnej nie tylko wydać takie owoce, ale i plawić się potem w atmosferze apologii zabójstwa.

Dość już niewczesnych żalów. Dość rozdzierania szat, dość ekliwi-sentymen-nych listów z Karlsbadów. Pora wreszcie uderzyć w ton męski i twarde, w zgodzie z własnym sumieniem nazwać rzecz po imieniu. A punktem wyjścia są tu tylko dwa słowa: „na zabijaj!"

Tak też, przypuszczamy zapatrywać się będą sądy francuskie, które, zaznaczymy, traktują Umińską z całą względnością dla jej sił fizycznych i psychicznych

Awantury sportowo-żydowskie w Warszawie z racji przybycia wiedeńskiej „Hakoah" dały asumpt „Gaz. Por." do ostrego wystąpienia przeciwko Zarządowi Zw. piłki Nożnej i jego niewczesnej odezwie przed zapowiedzianym następnym meczem tejże „Hakoah" z „Warszawianką". Od dawna stoimy na granicy nie angażowania się w spotkania sportowe polsko-żydowskie. My i oni, to dwa światy, nie dla siebie. To też radzi jesteśmy, że zapatrywanie to podzieliła obecnie większość prasy polskiej, (nie „polskiej"?). Bo oto „Gaz. Warsz." pisze:

"Dla społeczeństwa i sportu polskiego doświadczenie z pobytu żydowskiej drużyny w Polsce przyda się bardzo. Przekonaliśmy się naocznie, jak nasi żydzi potrafią w pewnych wypadkach pod płaszczykiem sportu urządzić polityczne manifestacje i propagandowe, a prowokacyjne hece, — przekonaliśmy się, jak ich prowodyrowie sprytnie i bezczelnie do tego się zabierają, ciągnąc dowolnie na pasku tłumu żydostwa, bez względu na obozy; przekonaliśmy się wreszcie, że raz należy skończyć z współdziałaniem z żydowskimi organizacjami sportowymi, jeśli pragniemy rozwój wychowania fizycznego młodzieży naszej, prowadzić w duchu narodowym".

I sądzimy, że nauzcza, jaką otrzymały drużyny warszawskie, „nie pójdzie w las". L—i.

Dzień polityczny.

Rokowania angielsko-rosyjskie.

Jak podają dzienniki londyńskie rokowania angielsko-rosyjskie będą podjęte w najbliższych dniach. Rakowski wraca do Londynu 4 sierpnia.

Krasin w Berlinie.

Do Berlina przybył Krasin. Odbył on drogę z Moskwy samolotem via Królewiec.

Z angielskiej Izby Gmin.

Na czwartkowym posiedzeniu Izby Gmin postanowiono, że obecna sesja zakończy się we czwartek przyszłego tygodnia poczem zarządzona będzie przerwa w pracach Izby, aż do 28 października r. b. przed zamknięciem sesji sprawozdania rządowego o przebiegu i rezultatach konferencji angielsko-sowieckiej premier odpowiedział, że żądaniu temu uczynił zadość. Z podobnym żądaniem odnośnie do konferencji międzysojuszniczej wystąpił Lloyd Georges. W odpowiedzi na to premier oznajmił, że jeśli żądanie to zostanie powtórzone na posiedzeniu posiedziakowym Izby, to wówczas premier będzie mógł podzielić się z Izbą pewnymi szczegółami, dotyczącymi tej sprawy.

W Anglii o 8-godzinnym dniu pracy.

Jak w Anglii się pojmuje 8 godzinny dzień pracy i to nawet ze strony socjalistycznych ministrów, świadczy następujące sprawozdanie, które znajdujemy w jednym z najpoważniejszych pism londyńskich:

"Przemawiając w Prestonie, wczoraj p. Shaw, Minister Pracy, powiedział, że ustawa o 8-godzinnym dniu pracy nie odbierze robotnikowi żadnego z przywilejów, ale po raz pierwszy w angielskiej historii godziny dojrzałych mężczyzn, zostaną przez nią uregulowane. Potępić należy, że po Wasyngtonie Anglia nie nie uczyniła, celem wprowadzenia w życie

Konwencji. Projekt ustawy o 8-godzinnym dniu pracy powiedział do pracodawców: Jeżeli chcecie pracy ponad ten czas, to musicie za nią płać".

Czyli, innymi słowy, całe zagadnienie 8 godzinnego dnia pracy sprowadzono w Anglii do płacenia za godziny dodatkowe.

Granice pomiędzy Irlandją a Ulsterem.

We czwartek odbyło się posiedzenie gabinetu angielskiego w przedmiocie granic między Ulsterem a wolnym państwem Irlandzkim. Gabinet zdecydował, że delegaci rządu wolnego państwa Irlandzkiego, którzy podpisali traktat

pokoju oraz liderzy trzech głównych stronnictw politycznych irlandzkich zaproszeni zostaną na dzisiejszą konferencję w sprawie ustalenia granic między Ulsterem a wolnym państwem. Jak wiadomo kwestja granic utknęła w swoim czasie na martwym punkcie.

Zamlary Petlury.

Z Pragi donoszą jakoby Petlura zamierzał rozpocząć na Ukrainie jeszcze w ciągu r. b. nową akcję antybolszewicką. Petlura usiłował podobno nawiązać w tym celu kontakt ze sztabem generalnym rumuńskim.

Wiadomości bieżące.

Urzędowe.

— Skup 6% bonów. Reskryptem 28.V r. b. D. O. P. 2550.I upoważniło Ministerstwo Skarbu Pocztaową Kasę Oszczędnościową do przedterminowego skupu 6% złotych bonów skarbowych (płatnych w myśl art. 1 ustawy z dnia 19.XII do dnia 15 grudnia r. b. do wysokości 190 złotych dziennie od osoby. (m)

Z miasta.

— Nowa handlowa placówka polska. W dniu 31 lipca b. r. odbyło się uroczyste poświęcenie lokalu, przeznaczanego na skład mięsa dla wojska.

Dostawa mięsa dla wojska znajdowała się dotychczas całkowicie w ręku żydów. Obecnie znalazło się grono energicznych ludzi w sejmiku powiatu grodzieńskiego z p. Kazimierzem Rogalewiczem starostą grodzieńskim na czele, którzy przy poparciu sił fachowych, sprowadzonych z Wielkopolski, oraz przy pomocy finansowej niektórych obywateli z Grodzieńskiego i Poznańskiego objęli dostawę mięsa dla wojska. Sejmik grodzieński ma dostawę mięsa dla garnizonu grodzieńskiego i suwalskiego, a niedawno otrzymał drogą przetargu i dostawę mięsa dla garnizonu wileńskiego.

Uroczystości poświęcenia lokalu przeznaczanego na skład mięsa na rzeźni miejskiej dokonał ks. Bokszezanin w obecności prezydenta miasta p. Bańkowskiego, wiceprez. Łokuciewskiego, starosty grodzieńskiego p. Rogalewicza, gen. Rydza-Smigłego, przedstawiciela Delegatury Rządu p. Rzewuskiego i innych przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych.

Po poświęceniu odbyło się skromne przyjęcie dla zaproszonych gości w siedzibie letniej dawnego klubu szlacheckiego.

Nowej polskiej placówce handlowej powodzenia życzymy. (y)

— Żółw poślęch.

Na ulicy „Adama Mickiewicza" przy rogu Tatarskiej naprawiany jest chodnik. Rzecz chwalebna. Ale dlaczego ułożenie około 15 metrów bieżących chodnika wymaga tygodni czasu, tego ani laik, ani specjalista nie jest w stanie zrozumieć.

W tak ruchliwym punkcie zmuszanie tysięcy ludzi do omijania barykad i kup żwiru jest grubo niewłaściwe i nie powinno być dopuszczalne.

— Z Kasy Chorych.

W dniu 28 lipca b. r. odbyło się posiedzenie zarządu Kasy Chorych m. Wilna. Na posiedzeniu postanowiono między innymi: przedłożyć na decyzję Rady, w trybie zmiany odnoszących §§ statutu nową tabelę grup zarobkowych; uchwalono nową tabelę świadczeń w naturze i przesunięcie służby domowej do wyższych grup zarobkowych; postanowiono pociągnąć do odpowiedzialności karnej przedstawiciela firmy „Busz i Jankowski" p. Tomaszewskiego za ułudzenie instytucji i jej funkcjonariuszom, pozostającym pod ochroną prawa w tej mierze, co urzędnicy państwowi. W sprawie reklamacji Dyrektora Teatrów wileńskich p. Kychłowskiego o umorzenie zaległości należności uchwalono: uznając teatry wileńskie za placówkę kulturalno-oświatową, spłatę zaległości w drodze wyjątku rozłożyć na raty do końca bieżącego roku pod warunkiem punktualnej wpłaty bieżących składek. Sprawę obsadzenia stanowiska Dyrektora Kasy Chorych, wobec braku zgłoszonych kandydatów na Dyrektora Kasy, mogą-

organizacyjne i wykłady popularne, zwalczanie analfabetyzmu systemem „Czwórek oświatowych". Brak środków tamuje pracę. Należy spodziewać się, że społeczeństwo poprze poczynania Koła składającego ofiary.

Sprawy wojskowe.

— Szkoła podchorążych. W ostatnich czasach wśród młodzieży kończącej szkoły średnie, kursują pogłoski o zamknięciu na przeciąg trzech lat szkoły podchorążych w Warszawie. Jak się dowiadujemy ze sfer dobrze poinformowanych, w pogłoskach tych niema cienia prawdy i są one prawdopodobnie rozpuszczane przez elementy wrogie państwu i armii.

Szkoła podchorążych będzie w dalszym ciągu czynna i przyjmuje podania do 15 sierpnia. Warunki przyjęcia się wyszczególnione w Dzienniku Rozkazów M. S. Wojsk. Nr. 2, z roku 1923.

— Składy amunicyjne. Zapasy amunicji są dotychczas przechowywane w Wilnie w dawnych składach rosyjskich i w specjalnie podczas wojny wybudowanych niemieckich. Składy te, szczególnie niemieckie, nie odpowiadają zupełnie wymogom nowoczesnej techniki. Wprawdzie dzięki faliściom tennu, nawet ewentualny wybuch, któregoś z istniejących składów nie może być niebezpiecznym dla miasta, to jednak istnieje zawsze niebezpieczeństwo dla samej amunicji. Wobec tego okazała się konieczną budowa nowych stałych składów amunicyjnych.

Jak się dowiadujemy ze sfer miarodajnych władz wojskowe już przystąpiły do budowy na krańcach miasta całego szeregu składów.

W celu zapewnienia bezpieczeństwa amunicji będzie rozmieszczona mała grupami. Przytem budynki będą rozrzucone i wyzyskana falistość terenu.

Odległość składów od budynków mieszkalnych wyklucza niebezpieczeństwo dla mieszkańców, nawet w razie bardzo mało prawdopodobnego wybuchu.

Poszczególne budynki są budowane w ten sposób, że ewentualny wybuch jednego nie może pociągnąć wybuchów innych.

Przy budowie będą zastosowane zdobycze techniki, zabezpieczające składy od wypadków.

Pomimo to ludzie złej woli starają się wykorzystać fakt budowania składów amunicyjnych dla szerzenia zamętu.

W pierwszym rządzie spekulanci żydzi, puszczają pogłoski o niebezpieczeństwie dla budynków podmiejskich, aby naklonić właścicieli nieruchomości położonych w pobliżu przyszłych składów do sprzedawania za bezcen domów.

Zainteresowani mieszkańcy i właściciele domów mogą otrzymywać szczegółowe informacje w Sekcji Technicznej Magistratu.

Sprawy kolejowe.

— Egzamina dla kolejarzy przy Ministerstwie Kolei. Donoszą nam z Warszawy, że Ministerstwo Kolei wyda w najbliższym czasie rozporządzenie o egzaminach dla starszych pracowników kolejowych (prawdopodobnie VIII, VII i VI klasy) służby eksploatacyjnej, drogowej i mechanicznej.

Zgłaszanie się do egzaminu będzie dobrowolne; złożenie zaś, da możliwość pierwszeństwa pracownikom przy awansach.

— Wyjazd wycieczki. W ostatnich dniach wyleciała z Wilna wycieczka kolejarzy w liczbie 30 osób. Wycieczka zwiedzi Warszawę, Częstochowę, Gdańsk, Poznań, Hel, Kraków, Wieliczkę, Zakopane, Bochnię oraz Lwów.

Poczta i Telegraf.

— Budowa gmachu dla Urzędu pocztowego na dworcu kolejowym w Wilnie. Jedną z kardynalnych bolączek odbijających się bardzo ujemnie na sprawności aparatu pocztowego jest katastrofalny brak pomieszczeń dla Urzędów i instytucji pocztowo-telegr., który uniemożliwia poprostu prawidłowy bieg pracy. W katastrofalnych warunkach znajduje się między innymi dworewny Urząd pocztowy Wilno 2.

Celem zapewnienia temu Urzędowi potrzebnego pomieszczenia w związku ze spodziewanym wzmożeniem się ruchu pocztowego po podjęciu bezpośredniego obrotu z Rosją władze pocztowe zdecydowały

Wspomnianie Koło prowadzi Dom Ludowy, bibliotekę, bezpłatną, czytelną pism i tygodników,

wały już wybudowanie osobnego piętrowego gmachu w obrębie zabudowań stacyjnych.

Przez wzniesienie takiego gmachu, którego budowa ma się rozpocząć jeszcze w r. b. zyska niewątpliwie na swym wyglądzie i sam dworzec kolejowy zwłaszcza, że gmach ten będzie przystosowany do architektury dworca. (m)

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dziś ukaże się po raz 6-ty wyborna komedia Garricka „Proces rozwodowy”, w której znakomici goście warszawscy W. Lenczewski i H. Bożewska zbierają zasłużone oklaski.

W rolach główniejszych wystąpią pp. Łodzińska, Jaworska, Kijowski, Wyrwicz i Purzycki.

Na poniedziałek zapowiedziana została ostatnia nowość repertuaru warszawskiego „Dwaj mężowie pani Marty” Gaudera, z udziałem W. Lenczewskiego i H. Bożewskiej.

— **Teatr Letni.** Dziś po raz 7-my ciesząca się olbrzymim powodzeniem operetka Hirscha „Szalona Lola” z uroczą M. Grabowską w roli tytułowej, oraz pp. Jaroszewską, Jasińską, Horskim, Marjańskim i Sawickim na czele. Operetka ze względu na wyborne wykonanie i efektoną wystawę, zyskała ogólne uznanie.

— **Występy S. Gruszczyńskiego.** Zapowiedź występów S. Gruszczyńskiego wywołała duże zainteresowanie. Znakomity

gość wystąpi w Teatrze Wielkim 15 b. m. („Carmen”), 16-go („Żydówka”) i 17-go („Pajace”).

— **Dwa noce widowiska teatru okropności z repertuaru paryskiego „Grand Guignol”,** zapowiedziane na 1-go i 2-go sierpnia, przełożone zostają na 9 i 10-go sierpnia. Wielkie zaciekanie budzi występ p. M. Grabowskiej, która syta laurów w operetce, chce spróbować swych zdolności w dramacie. Również nowością będzie występ reżyserki warszawskich wtyworni kinematogr. p. Niny Nioville.

Pozatem wszyscy reżyserzy dokładają starań, aby widowiska miały wysoki poziom artystyczny.

Zabawy.

— **Z Klubu Sportowego 3-go pułku Saperów Wileńskich.** W dniu 2.VIII b. r. o godz. 20 ej staraniem Klubu Sportowego 3-go pułku Saperów Wileńskich w świetlicy pułkowej 3-go pułku Sap. Wil., ul. Arsenalska Nr. 5, odbędzie się przedstawienie „Jesienią” komedia w 1 m akcie P. Swiderskiego i „Fatalista” krotokchw. w 1 akcie I. Jaroszyńskiego.

Po przedstawieniu tańce do godziny 5-ej rano, gdzie spotka gości dużo miłych niespodzianek.

Wstęp za opłatą na miejscu. Dla wojskowych 50% zniżki.

Dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe.

Wypadki.

— **Ofiara zawodu.** Dnia 31 b. m. na szlaku Wilno—Landarów, na 1-m kilometrze od stacji osobowej Wilno w okolicy stacji towarowej, podczas ustawiania

wagonów, został przejechany na śmierć ustawiacz Franciszek Grancito, lat 45. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie wskutek własnej nieostrożności wymienionego, który usiłował zatrzymać odczepione wagony od parowozu. (A)

— **Zabójstwo.** We wsi Ostrówce, gm. Porpliskiej, w pow. Duniłowickim, został zabity przez nieznaną sprawcę Aleksander Karosiuk. Zabójstwo zostało dokonane prawdopodobnie przez zemstę. (A)

— **Poszukiwanie męża.** Krasnowolska Zofia zameldowała policji, iż mąż jej Jan Kazimierz, kancel. Wydz. Drogowego P. K. P., w dniu 27.VI b. r. wyjechał w nie wiadomym kierunku, zabierając dokumenty swoje i żony i dotychczas nie powrócił. (A)

— **Pożar.** Dnia 31 b. m. o godz. 23 min. 40 wybuchł pożar w domu Nr. 32, przy ulicy Zawalnej. Spłonął murowany skład w którym było wapno, należące do Chaima Dawa, zam. przy ulicy Zawalnej Nr. 31. Przyczyną pożaru i straty narazie nie ustalono. Straż ogólna o godz. 12 min. 20 w nocy pożar zlikwidowała. (A)

Kradzieże.

— **Rudnicki Izaak,** zam. przy ulicy W. Pohlanki Nr. 14, zawiadomił policję o kradzieży z jego mieszkania ubrania, dywanów, bielizny, obuwia i innych rzeczy, ogólnej wartości 3 000 złot. (A)

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Zwracam się z uprzejmą prośbą o napiętnowanie stosunków panujących w Wileńskim biurze adresowem.

Przed paru dniami zażądałam w powyższym biurze adresu pewnej znajomej. Wskazano mi: Sergjuszowską ulicę Nr. 4 m. 5. Trzygodzinne poszukiwanie dorożką doprowadziło mnie do tego, że ulica Sergjuszowska już oddawna w Wilnie nie istnieje, natomiast chodząc do domu do domu wzdłuż ulicy Lwowskiej, do której została Sergjuszowska dołączona, znalazłam swoją znajomą w domu pod Nr. 15 przy tej ulicy.

Czyż biuro adresowe nie powinno było skorygować karteczki adresowej z chwilą skasowania danej ulicy, co zasłało już przed trzema laty i zmiany policyjnych N-rów na domach?

Łączę wyrazy i t. d.
Ludmiła Łęska.

Nadesłane.

H. G. Wells. **Historja świata.** Str. IV—339. 12 tablic. Cena 5 zł. Lwów H. Altenberg.

O tej książce mówi się mimowolnie w samych superlatywach: bardzo pożyteczna, bardzo dobra, bardzo miła. Znakomity powieściopisarz angielski oparował w niej ze ścisłością uczoności i z wdziękiem doskonałego opowiadacza, całość dzieł ludzkich aż do dni ostatnich, poprzedzając je awizyjnym, instruktywnym wykładem dziejów ziemi i po-

czątków życia na naszej planecie. Książkę tę czyta się z prawdziwą przyjemnością, a jednocześnie zdobywa się jasny pogląd na historję powszechną w całej jej bujnej rozciągłości. W literaturze polskiej niema książki, która by w ten sposób informowała o rozwoju ludzkości, rozproszonej po pięciu częściach świata, 12 map dodanych do tekstu, wybrano tak umiejętnie, że nie tylko ilustrują opowiadanie autora, lecz znacznie jeszcze rozszerzają jego wywody.

Kosiarki, żniwiarki, wiązaki oryginalne Deeringa lub McCormicka, grabie konne, kosy, sierpy poleca **ZYGMUNT NAGRODZKI** Wilno, Zawalna № 11-a.

Teatr Polski Występy artystów teatrów warszawskich W. Lenczewskiego i B. Bożewskiej. Dziś „Proces rozwodowy” Komedia Garricka. Początek o g. 8 w.	Teatr Letni Ostatnie występy M. Grabowskiej i Hórskiego Dziś „Szalona Lola” Operetka Hirscha. Początek o g. 8 w.
---	--

Kino-Teatr „**HELIOS**” ul. Wileńska 38.

Dziś wielka sensacja Paryżal „**Parisette**” 2 serie razem 10 wielk. akt. w roli główn. tanc. bal. cesarskiego Sandra Miłowanoff z udziałem p. Winczysa Wojczysa (Tenor) i p. * * * (Sopran) Seanse o godzinie 5 i pół, 8, 10 wiecz.

KINO TEATR „**POLONJA**” Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.

Dziś obecną najlubiejszą artystką Europy i Ameryki czarującą swojym a nieprzpartym urokiem w nowoczesnym dramacie w 10 aktach z życia najwytorniejszego towarzystwa p. t. **Kobieta w złotej klatce** UWAGA: Szczególnie dla Pań! Genjela Gloria Swanson występuje w najmodniejszych, ośniewających toaletach i strojach nagrodzonych na konkursie w Paryżu. NAD PROGRAM: Mecz „HAKOAH — MAKABI” w Wilnie 26 lipca r. b. (zdjęcie własne).

Artystyczne Polskie Kino „**JUTRZENKA**” Wielka 64.

Dziś! Pierwszy raz do Wilna przybył pogromca Fatty-Grubaśka, Chaplina, Setta, Maxa Lindera i Path Patachona. Niezrównany nowy Amerykański Komik **Max Sonnett** i bawi nas w jednej z najlepszych fars ostatniej doby „**Po urlopie**” brawurowa komedia-farsa w 4 duż. akt. Nad program: „**Jeden przeciw trzem**” wstrząsająca tragedia w 7 dużych aktach.

Wilk naturalny, samica 4 miesięczna, sprzedaje się. ul. Mickiewicza 42 m. 7. Ogł. od g. 4—7 wiecz.
Dr. D. KENIGSBERG choroby weneryczne, syfilis i skórne, ul. Mokiewicza 4. Przyjm. 9—1, 5—8.

Zamienię dom dochodowy w Wilnie w śródmieściu na majątek ziemski, byle nie na samych granicach Rzeczypospolitej. Zgłoszenia listowne do Redakcji „Dziennika Wil.” pod № 2635.
D-R. POPILSKI Choroby skórne i wener. W. Pohlanka 2, róg Zawalnej 10—1 i 5—7.

Dom Handlowy S. i M. BANEL Mickiewicza Nr. 23. Obficie zaopatrzone w towary: winne, wódeczane krajowych i zagranicznych firm oraz kolonialne, cukierki i owoce. UWAGA: Każdy kupujący jednorazowo na sumę nie niżej 20-tu złotych otrzyma gratis 1 butelkę likieru wyrobu Hartwig Kantorowicz, Tow. Akc. Poznań, pierwszorządnej jakości.

OSTATNIE DNIE!!! 9-ta Loteria Państwowa Klasa V a i ostatnia. Wobec licznych zamówień presmy o pośpiech, gdyż liczb bitetów jest ograniczona. **Cały los kosztuje 30 zł. Pół losu 15 zł. Największa wygrana 200,000 złotych.** Co 2-gi bilet przynosi szczęście. Nabyć można u kolektora Gorzuchowskiego Zamkowa 9.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 2-go lipca 1924 roku pod Nr. 1389 wciągnięto: R. H. A. 1—1389. Firma: „Samuel Weksler”. Siedziba w Wilnie skład hurtowy przy zaułku Oszmiańskim Nr. 4 Sklep detaliczny przy ul. Rudnickiej Nr. 25. Przedmiot—handel towarami sukienobawiatnymi. Właściciel Samuel Weksler zam. w Wilnie przy ul. Krupniczej Nr. 3.

HERBATA CEJLONSKA AROMATYCZNA EDWIN LANGNER & SKA netto 400 gramów. Do sprzedania dom z placem (141 sążni kwadr.) za 2300 złotych. Dowiedzieć się: Żelazna Chatka 25, Mateusz Sienkiewicz. Skradziono weksel na zł. 265, pl. d. 7 sierpnia r. b. z wystawienia Ch. Pupko w Lidzie i żyrem M. Salita. Ostregę się przed nabywaniem takowego. Bank Kwilecki, Potocki i Sp. Akc. w Poznaniu oddział w Wilnie.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 4-go lipca 1924 roku pod Nr. 1405 wciągnięto: R. H. A. 1—1405. Firma: „Niemietowska Marja”. Siedziba w Wilnie ulica Dominikańska Nr. 7. Przedmiot — apteka homeopatyczna. Firma istnieje od 1914 r. Właścicielka Niemietowska Marja zam. tamże.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 2-go lipca 1924 roku pod Nr. 1390 wciągnięto: R. H. A. 1—1390. Firma: „Ludwik Tomczyk”. Siedziba w Wilnie ul. Piłsudskiego Nr. 23. Przedmiot — sklep win i wódek oraz towarów kolonialnych. Przedsiębiorstwo funkcjonuje od 1-go stycznia 1924 r. Właściciel Ludwik Tomczyk zam. przy ulicy Bakszta Nr. 2.

Wyłącz na sprzedaż **Sp. Akc. „PAC”** Wilno, ul. Biskupia Nr. 12.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 4-go lipca 1924 r. wciągnięto dodatkowy wpis: „T-wo dla Handlu i Przemysłu N. Zondowicz i S-ka, Spółka z ogr. odpow.” Udzielono prokury Nochimowi Imianitowi zam. w Wilnie przy ul. Zawalnej pod Nr. 60.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 4-go lipca 1924 roku pod Nr. 1400 wciągnięto: R. H. A. 1—1400. Firma: „Madejskiej Abram”. Siedziba w Wilnie ul. I-sza Jatkowa Nr. 2. Przedmiot — handel żelazem. Firma istnieje od 1910 r. Właściciel Madejskiej Abram zam. ulicy Wielkiej Nr. 60.

Przetarg. Dnia 20.VIII r. b. o godzinie 10 ej w Oddziale Mechanicznym Dyrekcji Wileńskiej P. K. P. (Dworzec osobowy, dom Administracyjny, pokój Nr. 37), odbędzie się przetarg na wykonanie robót czyszczenia parowozów, oczyszczania i dezynfekcji wagonów osobowych i towarowych na stacji Wilno, na przeciąg jednego roku od 25-go sierpnia r. b. Reflektanci winni złożyć do wymienionego Oddziału oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Na przetarg na czyszczenie parowozów i wagonów na st. Wilno w dniu 20.VIII r. b.”, należycie ostemplowane z dołączeniem kwitu stacji Wilno na wadium 100 złotych, oraz świadectwo przemysłowe. W ofertach wymienić, czy reflektuje na wszystkie roboty, lub osobno na parowozy i wagony osobowe i towarowe, a również cena za czyszczenie jednego parowozu, wagonu osobowego wyszczelnanego i twardego, bagażowego, pocztowego, syplanego i towarowego 2-ch, 3-ch i 4-ch osiowego. Warunki prowadzenia robót można rozpatrywać codziennie, oprócz świąt od 12—14 godz. w wymienionym w wstępie Oddziale. Oddział Mechaniczny zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru ofertanta, lub oddania robót z wolnej ręki. Ofertantom odrzuconym, wadium będzie zwrócone w ciągu 10 ciu dni. Oddział Mechaniczny w Wilnie Dyrekcji Wileńskiej P. K. P.

D. H. „ZRÓDŁO POLSKIE” WILNO, OSTROBRAMSKA № 5. Poleca sklepom i kooperatywom po cenach konkurencyjnych: TOWARY kolonialno-spożywcze, HERBATĘ wyborową własnego pakowania, CUKIERKI i HERBATNIKI warszawskie, CZEKOLADĘ „Goplama” i Lardelli, TŁUSZCZE amerykańskie. ESENCJĘ octową 80% własnego rozlewu, MYDŁO „BYK” po cenie fabrycznej. Na prowincję wysyłamy za zaliczeniem i na inkaso.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 7-go lipca 1924 r. wciągnięto dodatkowy wpis: „T-wo Przemysłowo-Handlowe „Unja” Spółka akcyjna.” Udzielono prokury Zbigniewowi Szantrowi zam. przy ul. Pańskiej pod Nr. 19, który samodzielnie mocen jest podpisywać wszelką korespondencję zwykłą, wszelkiego rodzaju zaś zobowiązania, weksle, czeki, pełnomocnictwa, łącznie z jednym z członków zarządu.

Akuszerka z Warszawy udziela porad ciężarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Miekiewicza 46-6.

ROWERY NA 4 RATY poleca firma „**UNIERSAL**” ul. Wielka 21. Przy kupnie bez zaliczek.

Stenografji listownie wyczuca szybko, jaknajdokładniej Instytut Stenograficzny Warszawa, Mokotowska 39. Opłata 15 złotych (ewentualnie dwiema ratami). 10 **Mieszkania** z 2—3 pokojami, lub 2 pokoi z używalnością kuchni, przy rodzinie, poszukuje. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: ul. Lwowska 7, m. 16. K. Jurewicz. **DOM** drewniany z placem przy ul. Subocz 58 sprzedam. Wiadomość Piłsudskiego 10—9. **KOBIETA-LEKARZ** **Dr. Piotrowicz Jarczenko** Ordynator Szpitala Sawicz Choroby kobiece, skórne i weneryczne ul. Zawalna Nr. 22 Przyjmuje wyłącznie panie od godz. 2½—4 po poł. **Zgubiono** koncesję na prawo handlu wyrobami tytoniowymi na rok 1924 na imię Mejlacha Solomajaka zam. w m. Landwarowie pow. Trockiego przy ul. Kolejowej 9.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 5-go lipca 1924 r. wciągnięto dodatkowy wpis: Firma: „Podzielwer Mowsza”. Na podstawie aktu znanego w dniu 5 maja 1924 roku przed Aleksandrem Małkowskim Notariuszem w Warszawie między Mojżeszem Podzielwer a Fema Glass, zawarta została intercyza przedślubna treści następującej: Cały majątek obecny i wszystko co przybyć może w czasie pożycia małżeńskiego przez spadek lub darowiznę, stanowiąc będzie wyłączenie własności każdego z nich. Wszystko co w czasie pożycia małżeńskiego przybędzie z pracy, oszczędności, stanowiąc będzie wspólną w równych częściach własność obojga.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 5-go lipca 1924 r. wciągnięto dodatkowy wpis: Firma: „Podzielwer Mowsza”. Na podstawie aktu znanego w dniu 5 maja 1924 roku przed Aleksandrem Małkowskim Notariuszem w Warszawie między Mojżeszem Podzielwer a Fema Glass, zawarta została intercyza przedślubna treści następującej: Cały majątek obecny i wszystko co przybyć może w czasie pożycia małżeńskiego przez spadek lub darowiznę, stanowiąc będzie wyłączenie własności każdego z nich. Wszystko co w czasie pożycia małżeńskiego przybędzie z pracy, oszczędności, stanowiąc będzie wspólną w równych częściach własność obojga.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 5-go lipca 1924 r. wciągnięto dodatkowy wpis: Firma: „Podzielwer Mowsza”. Na podstawie aktu znanego w dniu 5 maja 1924 roku przed Aleksandrem Małkowskim Notariuszem w Warszawie między Mojżeszem Podzielwer a Fema Glass, zawarta została intercyza przedślubna treści następującej: Cały majątek obecny i wszystko co przybyć może w czasie pożycia małżeńskiego przez spadek lub darowiznę, stanowiąc będzie wyłączenie własności każdego z nich. Wszystko co w czasie pożycia małżeńskiego przybędzie z pracy, oszczędności, stanowiąc będzie wspólną w równych częściach własność obojga.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 5-go lipca 1924 r. wciągnięto dodatkowy wpis: Firma: „Podzielwer Mowsza”. Na podstawie aktu znanego w dniu 5 maja 1924 roku przed Aleksandrem Małkowskim Notariuszem w Warszawie między Mojżeszem Podzielwer a Fema Glass, zawarta została intercyza przedślubna treści następującej: Cały majątek obecny i wszystko co przybyć może w czasie pożycia małżeńskiego przez spadek lub darowiznę, stanowiąc będzie wyłączenie własności każdego z nich. Wszystko co w czasie pożycia małżeńskiego przybędzie z pracy, oszczędności, stanowiąc będzie wspólną w równych częściach własność obojga.

Ogłoszenie. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 5-go lipca 1924 r. wciągnięto dodatkowy wpis: Firma: „Podzielwer Mowsza”. Na podstawie aktu znanego w dniu 5 maja 1924 roku przed Aleksandrem Małkowskim Notariuszem w Warszawie między Mojżeszem Podzielwer a Fema Glass, zawarta została intercyza przedślubna treści następującej: Cały majątek obecny i wszystko co przybyć może w czasie pożycia małżeńskiego przez spadek lub darowiznę, stanowiąc będzie wyłączenie własności każdego z nich. Wszystko co w czasie pożycia małżeńskiego przybędzie z pracy, oszczędności, stanowiąc będzie wspólną w równych częściach własność obojga.